



Sygn. akt II UK 315/09

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 23 kwietnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Beata Gudowska (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gersdorf

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku M.P. i S. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w W.

o ubezpieczenie społeczne,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 23 kwietnia 2010 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawców od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 2 kwietnia 2009 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 2 kwietnia 2009 r. oddalił apelację odwołującego się S. P. od wyroku Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 26 listopada 2008 r. oddalającego odwołania M. P. i S. P. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W. z dnia 7 lipca 2008 r. stwierdzającej, że M. P. w okresie od 1 stycznia 2004 r. do 29 lutego 2008 r. nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u S. P. prowadzącego działalność gospodarczą w postaci kancelarii adwokackiej i obejmującej M. P. w powyższym okresie obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi i wypadkowym z tytułu współpracy przy prowadzonej przez S. P. działalności gospodarczej.

Według ustaleń faktycznych poczynionych w tej sprawie, wnioskodawcy pozostają w związku małżeńskim od 1997 r. i do roku 2003 zamieszkiwali wspólnie w mieszkaniu przy ul. K. w W. S. P. prowadzi kancelarię adwokacką, dla której to działalności zakupił odrębny lokal przy ul. S. w W., gdzie zameldował się na pobyt stały z dniem 6 listopada 2003 r. Od marca 2008 r. wnioskodawcy zamieszkują wspólnie w nowo wybudowanym domu w L. W spornym okresie tylko za rok 2007 małżonkowie złożyli odrębne zeznania podatkowe, wskazując inne adresy zamieszkania. W latach 2003 – 2006 rozliczali się wspólnie, przy czym za lata 2004 i 2005 podali, że zamieszkują wspólnie, a za lata 2003 i 2006 wskazali odrębne adresy zamieszkania.

W dniu 31 grudnia 2003 r. wnioskodawca zawarł ze swoją żoną umowę o pracę na czas nieokreślony, na podstawie której została ona zatrudniona na stanowisku asystenta adwokata w wymiarze $\frac{1}{2}$ etatu za wynagrodzeniem ustalonym na kwotę 500 zł netto. Jako datę rozpoczęcia pracy wskazano 2 stycznia 2004 r. S. P. dokonał zgłoszenia wnioskodawczyni do ubezpieczeń społecznych z tytułu stosunku pracy. Do obowiązków wnioskodawczyni należało nadawanie korespondencji w urzędzie pocztowym. M. P. stawiała się do pracy dwa razy w tygodniu, podpisywała listę obecności, odbierała z siedziby kancelarii przesyłki, a następnie dokonywała ich wysłania. Wnioskodawca nie kontrolował czasu poświęconego przez żonę na dokonanie tych czynności (było to około 8 godzin

miesięcznie); istotny dla niego był wyłącznie skutek w postaci nadania korespondencji. Z treści świadectwa pracy wystawionego przez wnioskodawcę wynika, iż stosunek pracy z M. P. ustał na skutek rozwiązania umowy o pracę przez pracodawcę z przyczyn ekonomicznych, tj. redukcji etatu.

Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne poczynione w sprawie przez Sąd pierwszej instancji, uznając za trafną wyrażoną przez ten Sąd ocenę, iż w latach 2004 – 2006 małżonkowie prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, co jest jednym z warunków koniecznych do uznania małżonka za współpracującego przy prowadzeniu działalności gospodarczej po myśli art. 8 ust. 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Sąd odwoławczy nie uwzględnił bowiem zarzutów odnoszących się do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 232 k.p.c. i art. 227 k.p.c. przez nierozpoznanie wniosku dowodowego zamieszczonego już w odwołaniu o przesłuchanie świadka A. S. na okoliczność prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego. Zdaniem Sądu drugiej instancji, uwzględnieniu tego zarzutu stało na przeszkodzie to, że wnioskodawca nie zwrócił uwagi na takie uchybienie w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, co zgodnie z art. 162 k.p.c. wyklucza możliwość powoływania się na nie w dalszym toku postępowania. Sąd Apelacyjny nie uwzględnił też na podstawie art. 381 k.p.c. wniosku o dopuszczenie dowodu z kserokopii zeznań podatkowych na okoliczność sprostowania oczywistej omyłki w zakresie miejsc zamieszkania wnioskodawców w latach 2004 – 2005 oraz o dopuszczenie dowodu z ewidencji ludności w S., uznając że wnioskodawcy mogli powołać te dowody w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji i nie ma podstaw do stwierdzenia, że potrzeba powołania się na nie wyniknęła później.

Sąd odwoławczy, powołując się na treść art. 8 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, zgodnie z którym pracownik spełniający kryteria określone dla osób współpracujących, dla celów ubezpieczeń społecznych traktowany jest jak osoba współpracująca, przychylił się również do stanowiska Sądu Okręgowego, iż „niezasadne są twierdzenia wnioskodawcy, iż dla celów ubezpieczeń społecznych inaczej należy traktować te same czynności wykonywane w ramach współpracy, a inaczej, jeżeli strony łączy stosunek pracy. W sytuacji bowiem, kiedy małżonek osoby prowadzącej działalność gospodarczą pozostaje z

nią we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracuje przy tej działalności, ewentualne zawarcie umowy o pracę między małżonkami nie ma znaczenia dla celów ubezpieczenia społecznego, gdyż zawsze w takim przypadku małżonek osoby prowadzącej działalność będzie traktowany jako współpracujący przy tej działalności". Sąd Apelacyjny wyraził też pogląd, że „gdyby czynności wnioskodawczynie były sporadyczne i niesystematyczne oraz wymagały niewielkiego nakładu pracy, nie sposób byłoby przyjąć zarówno ich wykonywania w ramach współpracy, jak i stosunku pracy, i w takim razie należałoby wyłączyć wnioskodawczynię z wszelkich ubezpieczeń". Jednakże jak trafnie przyjął Sąd pierwszej instancji, skoro wnioskodawczynie przez okres trzech lat wykonywała czynności przy prowadzonej przez męża działalności, polegające na wysyłce korespondencji, które były niezbędne dla prowadzenia kancelarii, to już ta okoliczność pozwalała stwierdzić, że współpracowała przy prowadzeniu tej działalności.

Wnioskodawcy wywiedli skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, opierając ją na obu podstawach kasacyjnych.

W ramach odnoszących się do naruszenia prawa materialnego zarzucili:

- naruszenie art. 8 ust. 2 i ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż wysyłanie dwa razy w tygodniu korespondencji przez pracownika Kancelarii Adwokackiej jest współpracą z adwokatem wykonującym swój zawód w indywidualnej kancelarii adwokackiej;
- naruszenie art. 8 ust. 2 i ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że pojęcie współpraca jest pojęciem tożsamym z pojęciem praca, gdy w rzeczywistości pojęcie współpracy jest szersze niż pojęcie pracy i wymaga znacznego wpływu osoby współpracującej na działania pracodawcy, znacznego wpływu na dochód uzyskiwany z działalności, wpływu na decyzje pracodawcy, kierunek rozwoju działalności, dostępu do kont firmowych;
- naruszenie art. 8 ust. 2 i ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez błędną wykładnię pojęcia pozostawania we wspólnym gospodarstwie domowym, co polegało na przyjęciu, iż wspólne rozliczenie podatkowe

małżonków uzasadnia wniosek o pozostawaniu przez nich we wspólnym gospodarstwie domowym, gdy zgodnie z ustawą o podatku dochodowym od osób fizycznych nawet małżonkowie pozostający w separacji (orzeczonej przez Sąd) posiadają prawo do wspólnego rozliczenia podatkowego – ustawa uzależnia prawo do wspólnego rozliczenia wyłącznie od faktu pozostawania w małżeństwie – małżonkowie nie muszą zatem prowadzić wspólnego gospodarstwa domowego;

- naruszenie art. 18, 24, 32, 33, 47 i 71 Konstytucji RP przez ich niezastosowanie polegające na przyjęciu za podstawę prawną orzeczenia przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych - art. 8 ust. 2 i ust. 11 – niezgodnych z tymi przepisami Konstytucji;
- naruszenie art. 14 Konwencji Praw Człowieka poprzez jego niezastosowanie polegające na przyjęciu za podstawę orzeczenia przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych – art. 8 ust. 2 i ust. 11 – niezgodnych z tym przepisem Konwencji;
- naruszenie „Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady nr KOM (2008) 636, 2008/192 – szczególnie art. 1,2,3,4,5,6 i 7 i pozostałych przez jej niezastosowanie polegające na pominięciu prawa małżonków do wyboru sposobu zatrudnienia żony przy działalności kancelarii adwokackiej męża, pominięciu zasady proporcjonalności wysokości składki ZUS do zakresu zatrudnienia, pominięcia zakazu dyskryminacji pośredniej i bezpośredniej z uwagi na stan cywilny”.

W ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzucono natomiast:

- naruszenie art. 232 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 382 k.p.c. przez ich niezastosowanie polegające na pominięciu wniosków dowodowych skarżących złożonych w apelacji – o przesłuchanie świadka A. S. na okoliczność wykazania osobnego zamieszkiwania małżonków w okresie objętym kontrolą ZUS i prowadzenia przez małżonków osobnych gospodarstw domowych oraz wniosków o dopuszczenie dowodu ze złożonych dokumentów i żądanych informacji z urzędów;
- naruszenie art. 162 k.p.c. i art. 232 k.p.c. przez ich niewłaściwą wykładnię polegającą na przyjęciu, iż w sytuacji braku rozpoznania przez Sąd wniosku

dowodowego strony, strona winna zażądać umieszczenia zastrzeżenia w protokole rozprawy, gdy w rzeczywistości Sąd miał możliwość i prawo do rozpatrzenia wniosku dowodowego aż do zamknięcia rozprawy – naruszenie procedury nastąpiło więc dopiero w chwili zamknięcia rozprawy przez Sąd z pominięciem rozpoznania wniosku dowodowego – na skutek zamknięcia rozprawy bez rozpoznania tego wniosku, strona nie mogła złożyć jakichkolwiek zastrzeżeń – fakt zamknięcia rozprawy oznacza bowiem fakt zakończenia jej protokołu;

- naruszenie art. 381 k.p.c. i art. 382 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na pominięciu wniosku dowodowego o przesłuchanie w postępowaniu apelacyjnym świadka A. S. – wniosku złożonego już uprzednio w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji i nierozpoznanego przez ten Sąd;
- naruszenie art. 381 k.p.c. i art. 382 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na pominięciu wniosku skarżących o dopuszczenie dowodu z dokumentów sporządzonych po dacie wyroku Sądu pierwszej instancji, tj. korekt zeznań podatkowych;
- naruszenie art. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym poprzez jego niezastosowanie polegające na odmowie zwrócenia się do Trybunału o zbadanie zgodności art. 8 ust. 2 i ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z Konstytucją;
- naruszenie art. 233 k.p.c. przez jego niezastosowanie polegające na dowolnej ocenie dowodów przez Sąd, wewnątrz sprzecznym wnioskowaniu, pomijaniu dowodów wykazujących odmienne fakty niż ustalone przez Sąd, dokonywanie ustaleń bez jakichkolwiek dowodów, pomijanie wniosków dowodowych mających wykazać okoliczności istotne i korzystne dla skarżących.

Skarżący wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez ustalenie, iż M. P. podlega zasadom ubezpieczenia społecznego za okres objęty kontrolą jak pracownik, nie zaś jak osoba współpracująca, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odnosząc się do zarzutów dotyczących naruszenia przepisów postępowania, wskazać należy przede wszystkim, iż konstruując skargę kasacyjną i nadając jej charakter nadzwyczajnego środka zaskarżenia, ustawodawca dokonał istotnych zmian w stosunku do kasacji, wprowadzając specjalnego, ale jednak zwyczajnego środka odwoławczego, przysługującego w toku instancji od orzeczeń nieprawomocnych. Jedną z takich zmian jest wyraźne ograniczenie podstaw, gdyż jakkolwiek - zgodnie z art. 398³ § 1 k.p.c. - skarga kasacyjna może być oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz na podstawie naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, to jednak podstawy te zostały w sposób doniosły zreformowane. W stosunku do wszystkich podmiotów wnoszących skargę, wyłączono możliwość oparcia jej na zarzutach dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). W ten sposób doszło do ścisłego zharmonizowania podstaw kasacyjnych z charakterem postępowania kasacyjnego i zakresem rozpoznania skargi, oznaczonym w art. 398¹³ § 2 k.p.c. Treść i kompozycja art. 398³ k.p.c. wskazują więc, że jakkolwiek generalnie dopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie naruszenia przepisów postępowania, to jednak z wyłączeniem zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów, choćby naruszenie odnośnych przepisów mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Inaczej mówiąc, niedopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie, którą wypełniają takie właśnie zarzuty. Przepis art. 398³ § 3 k.p.c. wprowadzając nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c., bowiem właśnie ten przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów. Zarzut dotyczący naruszenia tego przepisu nie może być więc uwzględniony.

Za usprawiedliwione uznać należy natomiast pozostałe zarzuty natury procesowej odnoszące się do naruszenia przepisów dotyczących postępowania dowodowego.

Zgodnie z art. 162 k.p.c., strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu, przy czym stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Prekluzja przewidziana w art. 162 k.p.c. odnosi się tylko do uchybień popełnionych przez sąd przy podejmowaniu czynności procesowych. Do uchybień takich można więc zaliczyć pominięcie przez sąd dowodu zgłoszonego przez stronę, jeżeli znalazło to wyraz w wydaniu postanowienia oddalającego wniosek o przeprowadzenie dowodu, gdyż dopiero wówczas możliwe jest zgłoszenie zastrzeżeń, mogących prowadzić do zmiany stanowiska sądu. Zgodnie bowiem z art. 240 § 1 k.p.c., sąd nie jest związany swoim postanowieniem dowodowym i „stosownie do okoliczności” może je uchylić lub zmienić. Inaczej ma się rzecz, jeżeli sąd pomija wniosek dowodowy bez wydania postanowienia, ponieważ w takim wypadku nie dochodzi do ogłoszenia stanowiska sądu, które mogłoby być poddane kontroli i w razie potrzeby zweryfikowane; innymi słowy, nie dochodzi do podjęcia przez sąd czynności procesowej. Gdyby przyjąć, że prekluzja zarzutów odnosi się również do tego rodzaju uchybień, konieczne byłoby wyprzedzające zwracanie uwagi na niepopełnione jeszcze uchybienia, co nie wydaje się rozwiązaniem prawidłowym, a przede wszystkim zgodnym z celem regulacji zawartej w art. 162 k.p.c. Przewidziana tym przepisem kontrola stron ma bowiem charakter następczy względem uchybienia przepisom postępowania i zmierza do jego usunięcia, wobec czego nie może wyprzedzać czynności procesowych sądu. Oznacza to, że art. 162 k.p.c. nie ma zastosowania w sytuacji, w której sąd pominie dowód bez wydania postanowienia oddalającego wniosek o jego przeprowadzenie, jak słusznie zarzucają skarżący. Za nietrafne należy uznać tym samym stanowisko Sądu odwoławczego o braku możliwości powoływania się przez wnioskodawców na

uchybiecie Sądu pierwszej instancji polegające na nierozpoznaniu wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka, jak również w przedmiocie odmowy dopuszczenia tego dowodu w postępowaniu apelacyjnym

Za uzasadniony uznać należy także zarzut pominięcia przez Sąd odwoławczy dowodów z dokumentów w postaci korekt zeznań podatkowych, albowiem biorąc pod uwagę datę złożenia dokumentów korygujących w Urzędzie Skarbowym (22 grudnia 2008 r.) niezrozumiałe jest stanowisko Sądu Apelacyjnego, iż wnioskodawcy mogli się powołać na te dowody w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, które zakończyło się wyrokiem z 26 listopada 2008 r., a tym samym pominięcie tych dowodów jawi się jako dokonane z naruszeniem art. 381 k.p.c.

Powołaną przez skarżących podstawę kasacyjną z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. trzeba zatem uznać za uzasadnioną w powyższym zakresie, a rozważanie zarzutu naruszenia prawa materialnego w przedmiocie pozostawania przez wnioskodawców we wspólnym gospodarstwie domowym za przedwczesne.

Usprawiedliwiona jest natomiast pierwsza podstawa kasacyjna w zakresie odnoszącym się do wykładni art. 8 ust. 2 i ust. 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.; dalej jako: ustawa systemowa) co do zawartego w nich pojęcia „współpraca przy prowadzeniu pozarolniczej działalności”.

Z art. 8 ust. 2 ustawy systemowej wynika, że pracownik tylko wtedy traktowany jest dla celów ubezpieczeń społecznych jak osoba współpracująca, gdy spełnia kryteria określone dla osób współpracujących w ust. 11 tego artykułu. Ten ostatni przepis stanowi zaś, że za osobę współpracującą z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz zleceniobiorcami, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4 i 5, uważa się małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione, rodziców, macochę i ojczyma oraz osoby przysposabiające, jeżeli pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności lub wykonywaniu umowy agencyjnej lub umowy zlecenia; nie dotyczy to osób, z którymi została zawarta umowa o pracę w celu przygotowania zawodowego. Dla możliwości uznania za osobę współpracującą niewystarczające jest zatem stwierdzenie określonego przepisem powiązania więzami rodzinnymi z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność i pozostawania z

nią we wspólnym gospodarstwie domowym, ale konieczne jest również ustalenie okoliczności współpracy przy prowadzeniu tej działalności, co nie może być rozumiane jako wykonywanie jakichkolwiek czynności na rzecz tej działalności, jak wydaje się uznawać Sąd Apelacyjny. Inaczej rzecz ujmując, nie każda osoba powiązana z prowadzącym działalność więzami, o których mowa w art. 8 ust. 11 ustawy systemowej, pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym i zatrudniona przez prowadzącego działalność na podstawie stosunku pracy, spełnia kryterium współpracy przy prowadzeniu tej działalności w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy.

W wyroku z dnia 20 maja 2008 r., II UK 286/07 (niepublikowany) Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że za współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej powodującą obowiązek ubezpieczeń: emerytalnego i rentowych uznać można tylko taką pomoc udzieloną przedsiębiorcy przez jego małżonka, która ma charakter stały i bez której stanowiące majątek wspólny małżonków dochody z tej działalności nie osiągałyby takiego pułapu, jaki zapewnia współdziałanie przy tym przedsięwzięciu. Takie rozumienie współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej odpowiada bowiem celom ustawy systemowej wyrażającym się przymusem ubezpieczenia, na zasadzie równości, wszystkich zarobkujących własną pracą (niezależnie od podstawy jej świadczenia). W motywach tego orzeczenia Sąd Najwyższy podkreślił, iż ustawa systemowa nie zawiera legalnej definicji „współpracy przy prowadzeniu działalności”, a przy interpretacji tego sformułowania nie można abstrahować od obowiązków małżonków wynikających w Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, a także od *ratio* objęcia współpracowników obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, jakim jest jak najszerze zabezpieczenie obywateli na wypadek wystąpienia ryzyk ubezpieczeniowych, co jednak nie prowadzi do konstatacji, że w każdej sytuacji wykonywania określonego zadania (pracy) przez małżonka osoby prowadzącej działalność gospodarczą, na rzecz małżonka - przedsiębiorcy, dla celów prowadzonej przez niego działalności musi i może być kwalifikowana jako współpraca przy prowadzeniu tej działalności, wymagająca objęcia obowiązkiem ubezpieczenia społecznego. Podobny pogląd wyraził Sąd Najwyższy również w wyroku z dnia 24 lipca 2009 r., I UK 51/09 (LEX nr 529767).

W wyroku z dnia 6 stycznia 2009 r., II UK 134/08 (niepublikowany) Sąd Najwyższy dodatkowo zaznaczył, że zgodnie ze słownikiem języka polskiego współpraca oznacza pracę wykonywaną wspólnie z kimś innym; działalność prowadzoną wspólnie; działanie wraz z innymi w ramach jednego przedsięwzięcia; branie udziału w zbiorowej pracy. Z wykładni literalnej wynika zatem, iż termin współpraca przy prowadzeniu działalności, którym operuje art. 8 ust. 11 ustawy systemowej zakłada, że współpracujący ma istotny wpływ na tę działalność. Wartość działania w ramach współpracy musi być także znacząca. Nie bez przyczyny stawiano w literaturze wymaganie, by odnosić ową współpracę i jej wartość do zysku przedsięwzięcia gospodarczego, prowadzonego przez małżonka (por. Z. Myszka, glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1994, II UZP 27/94, PiZS 1995 nr 5, s. 74-82). Z terminem współpraca wiąże się także cecha stałości, w sensie stabilności ekonomiczno - zawodowej osoby zainteresowanej. Ważne jest istnienie pewnego związania z pracą wykonywaną w ramach współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Zasadne jest też przyjęcie, że wykonywana przez osoby współpracujące działalność powinna charakteryzować się zorganizowaniem i pewną ciągłością. Nie może zatem stanowić w sensie prawnym współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej sporadyczne, podejmowane okazjonalnie, zajmujące nikłą ilość czasu wystawianie faktur, czy wydawanie ad hoc (gdy nie ma pracownika) towaru. Znaczenie gospodarcze, organizacyjne i stabilność takich działań są znikome i nie kwalifikują się do oceny, iż w sensie prawnym dochodzi do „współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej”.

Taki pogląd wyznacza też wykładnia historyczna. Aczkolwiek *de lege* lata ustawodawca zrezygnował z wymagania, by osoba objęta z tytułu współpracy pracowała co najmniej w wymiarze ½ etatu (przewidzianego w art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników i niektórych innych osób prowadzących działalność zarobkową na własny rachunek oraz ich rodzin, zmienionej także w tytule na ustawę o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 31, poz.147), to jednak ta zmiana ustawodawcza wynikała głównie ze zmiany systemu ubezpieczeń społecznych, polegającej na tym, iż każdy tytuł

prawny wpisany do ustawy prowadzi do powstania obowiązku ubezpieczenia społecznego, bez względu na rozmiar przychodu ubezpieczonego. Rezygnacja z przesłanki pracy na ½ etatu nie jest natomiast związana z chęcią uniezależnienia omawianego tytułu ubezpieczenia społecznego od rozmiaru zadań wykonywanych przez współpracującego i ich znaczenia ekonomicznego, co niewątpliwie pośrednio może być łączone z ilością czasu poświęcaną przedsięwzięciu gospodarczemu. Dotyczy to szczególnie prac rutynowych, nie wymagających twórczego zaangażowania.

Reasumując, Sąd Najwyższy w przytoczonym wyroku uznał, że cechami konstytutywnymi pojęcia „współpraca przy prowadzeniu pozarolniczej działalności” w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy systemowej są występujące łącznie:

- a) istotny dla działalności gospodarczej ciężar gatunkowy działań współpracownika, które to działania nie mogą mieć charakteru wtórnego; muszą pozostawać w bezpośrednim związku z przedmiotem podjętej działalności oraz muszą charakteryzować się pewną systematycznością, stabilnością i zorganizowaniem;
- b) znaczący czas i częstotliwość podejmowanych robót.

Akceptując w całości powyżej przedstawione stanowisko, stwierdzić należy, że za współpracującego przy prowadzeniu działalności pozarolniczej można uznać tylko taką osobę, która na rzecz tej działalności wykonuje prace takiego rodzaju, rozmiaru i częstotliwości, że mają one wymiar ekonomiczny i organizacyjny na tyle istotny, iż mogą być postrzegane jako współpraca przy prowadzeniu tej działalności.

Biorąc pod uwagę ustalenia faktyczne poczynione w sprawie, którymi Sąd Najwyższy w tym zakresie jest związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), stwierdzić należy, iż tak ze względu na rodzaj wykonywanych czynności (wysyłanie korespondencji), jak i rozmiar tej pracy (dwa razy w tygodniu; około ośmiu godzin w skali miesiąca) nie można uznać, ażeby M. P. spełniała kryterium współpracy przy prowadzonej przez jej męża działalności w postaci indywidualnej kancelarii adwokackiej w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy systemowej. Niezależnie zatem od tego, czy małżonkowie pozostawali we wspólnym gospodarstwie domowym, nie ma do niej zastosowania

fikcja prawna ustanowiona przepisem art. 8 ust. 2 ustawy systemowej i w tym zakresie zarzuty skargi kasacyjnej są w pełni usprawiedliwione.

W sprawie nie było natomiast sporu co do pracowniczego statusu M. P., albowiem organ rentowy wręcz go potwierdził, powołując się na art. 8 ust. 2 ustawy systemowej dotyczący wyłącznie pracownika spełniającego kryteria określone dla osób współpracujących. W razie wyraźnego uregulowania zatrudnienia na podstawie pozapracowniczych stosunków zatrudnienia realizowana forma pracy decyduje bowiem o systemie ubezpieczenia nawet wówczas, gdy osoba zatrudniona należy do kręgu podmiotów uprawnionych do legitymowania się statusem „współpracującego przy wykonywaniu pozarolniczej działalności”. W tym kontekście za niezrozumiałe i wykraczające poza przedmiot sporu należy uznać rozważania Sądu Apelacyjnego o ewentualnej niemożliwości zakwalifikowania czynności wykonywanych przez wnioskodawczynię zarówno jako współpracy, jak i jako realizowanych na podstawie stosunku pracy, tym bardziej, że o posiadaniu statusu pracownika nie decyduje wymiar czasu pracy, a spełnianie warunków określonych w art. 22 k.p.

Skoro na podstawie okoliczności faktycznych ustalonych w sprawie nie można przyjąć, iż M. P. współpracowała przy prowadzonej przez jej męża działalności pozarolniczej, a tym samym nie może być uznana za spełniającą kryteria z art. 8 ust. 11 ustawy systemowej, wobec czego nie ma w tym przypadku zastosowania art. 8 ust. 2 ustawy systemowej, to bezprzedmiotowe są zarzuty odnośnie do oparcia rozstrzygnięcia na podstawie tego przepisu pomimo, według twierdzeń skarżących, jego niezgodności z przytoczonymi przepisami Konstytucji RP, czy też Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Nie ma też możliwości stwierdzenia, iżby rozstrzygnięcie co do zgodności art. 8 ust. 2 ustawy systemowej z Konstytucją RP, czy też z Europejską Konwencją Praw Człowieka mogło mieć znaczenie dla rozpoznania tej sprawy, co czyni bezprzedmiotowymi wnioski skarżących o zwrócenie się ze sformułowanymi w skardze pytaniami do Trybunału Konstytucyjnego i Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 398²¹ w związku z art. 108 § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji.